

GIODO wyjaśnia

Upublicznienie danych osób korzystających ze świadczeń społecznych stanowi naruszenie ochrony danych osobowych

Do Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych wpłynęła skarga Jadwigi B. na postępowanie dyrektorki Zespołu Szkół Gminnych, która podczas posiedzenia rady pedagogicznej publicznie poinformowała o liczbie i wysokości świadczeń przyznanych Jadwidze B. z zakładowego funduszu świadczeń społecznych.

Jadwiga B. stwierdziła, że na posiedzeniu rady pedagogicznej zwróciła się do członków rady, aby ze względów zdrowotnych mogła korzystać z dofinansowania kosztów leczenia. Dyrektor Zespołu Szkół poinformowała wszystkich nauczycieli obecnych na radzie, iż skarżąca korzystała z zapomóg zdrowotnych prawie co roku i wyczytała z uprzednio przygotowanej kartki kwoty zapomóg i lata, w których je dostała. W późniejszych wyjaśnieniach składanych do GODO tłumaczyła, że regulamin zakładowego funduszu świadczeń społecznych nie przewiduje ujawnienia przyznawanych zapomóg.

GIODO wyjaśnia: Takie postępowanie dyrektorki szkoły było niezgodne z przepisami ustawy o ochronie danych osobowych.

W toku postępowania GODO ustalił, że Jadwiga B. nie wyraziła zgody na upublicznienie dotyczących jej informacji. Ponadto żadne przepisy prawa, w tym uregulowania ustawy z 4 marca 1994 r. o zakładowym fun-

duszu świadczeń społecznych oraz regulaminu zakładowego funduszu świadczeń społecznych zespołu szkół, nie upoważniały dyrektorki do takiego postępowania. Brak jest także podstaw, aby uznać, że upoważniał ją do tego art. 23 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie danych osobowych, zgodnie z którym przetwarzanie danych jest dopuszczalne, gdy jest niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego. GODO uznał, że w tym przypadku postępowanie dyrektorki trudno usprawiedliwić interesem innych nauczycieli niekorzystających w takim zakresie ze świadczeń społecznych.

Zdaniem GODO, aby uznać, że przetwarzanie danych osobowych jest niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego, owo dobro publiczne należy pojmować jako szeroko rozumiany interes publiczny, a nie jedynie indywidualny interes jednostki czy też interes określonych kategorii osób (np. nauczy-

cieli). Zastosowanie wskazanego przepisu możliwe jest wówczas, gdy administrator danych przedkłada dobro publiczne nad interes jednostki, bo jest to niezbędne do wykonania określonych prawem zadań. Analizując pojęcie niezbędności na względzie należy mieć przede wszystkim konieczność działania (konieczność przetwarzania danych osobowych), bez którego zadania nałożone na określony podmiot przepisami prawa nie zostaną zrealizowane dla dobra publicznego.

W tej sytuacji GODO uznał, że działania dyrektorki zespołu szkół nie można usprawiedliwić koniecznością wykonywania określonych przez prawo zadań realizowanych dla dobra publicznego, gdyż udostępnienia danych Jadwigi B. nie można uznać za niezbędne do wykonywania w interesie publicznym zadań dyrektora szkoły wskazanych w przepisach ustawy z o systemie oświaty oraz ustawy Karta Nauczyciela. Postępowanie dyrektorki nie można też wytłumaczyć prawnie usprawiedliwionym celem administratora danych, który – zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie danych osobowych – może stanowić samoistną przesłankę legalizującą przetwarzanie danych osobowych. W tym przypadku nie znajduje ona jednak zastosowania. ■